ROK XLIX. Nro 9.



KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 14 Stycznia 1869. Czwartek. Dnia 2 (14) Stycznia 1869.

Rano zimna st: 2, w połud: z st: 1 Wysokość wody st: 4 c. 4 (Ubywa)	Stan barometru: na stałą pogodę.	Wschód Słońca g. 8 m. 6 Zachód „ „ 4 „ 13	Dziś, ŚŚ. Hilarego B. i Feliksa M. Jutro, Śgo Pawła I-go Pustelnika.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.—**Adres Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 lit: C., dom W. L. Zabłockiej.**

— W dniu jutrzejszym przypada uroczystość Śgo Pawła pustelnika, która będzie jednakże obchodzona odpustem w kościele Św. Ducha (przy ulicy Freta) w Niedzielę, z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu i processjami, przed południem i po południu.

— Wczoraj, jako w dzień Nowego Roku, d. 1 (13) stycznia, odprawione było uroczyste nabożeństwo w prawosławnej katedrze św. Trójcy, o godzinie 11ej z rana. Namiestnik Królestwa raczył przyjmować powinszowania w zamku o godzinie 10½ z rana, władz wojskowych, duchowieństwa wszelkich wyznań, urzędników Najwyższego Dworu, urzędników wydziału wojskowego i cywilnego wszystkich klass, obywateli ziemskich i miejskich, oraz zagranicznych konsulów. (Dz. War.)

— *Ogłoszenie kuratora okręgu naukowego warszawskiego.*—W wykonaniu Najwyższego rozkazu, zamieszczonego w rozporządzeniu ministra oświaty narodowej z 14go grudnia 1868 r. za Nr 9823, numeracja gimnazjów warszawskich, tak męzkich, jak i żeńskich, ustanawia się jak następuje: 1) Warszawskie I-sze gimnazjum męzkie (dotąd warszawskie ruskie gimnazjum męzkie); 2) Warszawskie II-gie gimnazjum klassyczne (dotąd warszawskie I-sze gimnazjum męzkie klassyczne); 3) Warszawskie III-cie gimnazjum klassyczne (dotąd warszawskie II-gie gimnazjum męzkie klassyczne); 4) Warszawskie IV-te gimnazjum klassyczne (dotąd warszawskie III gimnazjum męzkie klassyczne); 5) Warszawskie I-sze gimnazjum żeńskie (dotąd warszawskie ruskie gimnazjum żeńskie); 6) Warszawskie II-gie gimnazjum żeńskie (dotąd warszawskie gimnazjum żeńskie.) (Dz. War.)

— *W* — Z ogłoszeń już wiedzą czytelnicy o jutrzejszem przedstawieniu amatorskiem w teatrze Towarzystwa Dobroczynności.

Na przedstawienie to składają się trzy komedje (z których dwie nowe) i obraz z żywych osób.

O ile z odbytych prób wróżyć można, widowisko to powinno świetnego doznać powodzenia, wszystkie bowiem role wyuczone starannie, zlewają się wybornie w całość, dzięki radom i naukom b. dyrektora teatru J. Jasińskiego, który tym razem kierownictwo częścią artystyczną wziął na siebie.

Wiadomo nam, że znaczna część biletów na pierwsze przedstawienie rozsprzedaną już została, spodziewać się należy, że i resztujące szybki znajdą rozkup.

Amatorskie teatry na cele dobroczynne zwykle we współczucia warszawian chętnie znajdowały echo. Ubóstwa namnożyło się znacznie, a choć zimowa pora nie zbyt srogo jeszcze występuje, to trudność wyżywienia mnoży się coraz bardziej.

Towarzystwo Dobroczynności podwaja usilność, ale pomimo znakomitych środków, jakiemi rozporządza dzięki użytecznej jego działalności i chętnego poparcia ogółu, z każdym krokiem mnożą się przed niem trudności stawiania czoła wzrastającym wymaganiom chwili.

Należy więc podwoić usiłowania, a teatr amatorski jest jednem z głównych zródeł przychodu, nadzieja w powodzenie tego teatru nigdy nie zawodziła, a powab podwójnej nowości dziś ją jeszcze pewniejszą czyni.

— ✂ — Najszczęśliwiej natchnioną i najuczeńszą operę Rossiniego z tytułem „Carlo il Temerario,“ we Wtorek na wielkiej scenie wykonali artyści włoscy ze współ-udziałem tutejszych.

Do utworzenia wzniosłej partycji „Carla“ zdaniem krytyków, Rossini czerpał natchnienia, nie z libretta zrobionego dłań przez pp. Bis i Jouy, lecz z płomiennej trajedji Szyllera. Partycja owa jest pomnikiem zjednoczenia genjuszów sztuki włoskiej, niemieckiej i francuzkiej. W duetach jej i cavatinach dosłuchać się można głosu namiętności Italji, w chorach poważnej i uczonej harmonji niemieckiej, a w całej operze widnieje energja, jasność i wdzięk szkoły francuzkiej.

Koroną „Carla“ jest uwertura, w której Rossini istnie odfotografował tonami szaloną burzę Helwecji, z wichrami, z gromami i ową tęskną pieśnią, na której dźwięk każdy szwajcar tak na swojej jak i obcej ziemi, uczuwa w duszy razem niebo i piekło, szaloną radość i śmiertelną tęsknotę....

Uwerturę rzeczoną orkiestra grała przepysznie; w wykonaniu jej czuć było indywidualność, a przytem matematyczną precyzję, która się zdobywa licznemi próbami i sumiennością dyrektora. Główne role odśpiewali pp. Carrion, Padilla i Bossi. A chóry na których spoczywa całe niemal powodzenie opery, pomimo kilku zaledwie prób, wykonały swoje numera nietylko dokładnie ale z umiejętnem cieniowaniem. Ciekawi nowości w repertuarze włoskiej opery, zajęli we Wtorek wszystkie miejca w sali teatru.

* * *

Cała salka Teatru Rozmaitości napełniła się znów wczoraj ciekawymi dramatu „Montjoye“ i ujrzenia w nim dwóch debiutantów: panów Leszczyńskiego i Kwiecińskiego.

Pan Leszczyński, który w „Zbójcach,“ rolę Karola Moora, olbrzymią, jaskrawą i wymagającą krańcowych sił zapału, wykonał dwukrotnie wcale pomyślnie, wczoraj w roli adwokata Sorela, którą widocznie grywał już kilka razy, wykazał zrozumienie charakteru przedstawionej postaci i obycie się ze sceną. Blady jednak koloryt roli adwokata rehabilitującego pamięć nieszczęśliwego ojca, nienabierał wczoraj wymaganej jasności i nie rysował się wybitnie na tle dramatu, głównie z tej przyczyny, że grający ją nie posiada jeszcze dostatecznej umiejętności modulacji głosu.

Wdzięczniejsze daleko zadanie miał do spełnienia pan Kwieciński i wykonał je, jak na debiutanta, nawet bardzo dobrze. Pan Kwieciński do ról lekkiego pokroju, do owych jedno-aktowych efemeryd francuzkich, posiada dość głosu, werwy i siły dramatycznych zdolności. W roli „Rolanda“, którą wczoraj p. Kwieciński odegrał, w akcie trzecim, w scenie rozstania się z ojcem, okazał debiutant dokładne pojęcie sytuacji, dokładniejsze niż jego poprzednicy.

Pan Chomiński zastąpił wczoraj z dobrym skutkiem p. Grzywińskiego, w roli „Margrabiego de Rio Valez“, pan Grzywiński zaś również pomyślnie zastąpił p. Ostrowskiego w roli „Kassjera Tiberg'a“.

— Dnia jutrzejszego, t. j. w piątek 15 Stycznia, jako w trzecię rocznicę śmierci ś. p. Cypryjana **Zaborowskiego**, odbędzie się za spokój duszy jego żałobne nabożeństwo o godzinie przed wpół do 10-tej w kościele Śgo Józefa Oblubieńca, na Krak.-Przedmieściu, na które pozostała żona z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —262—(65.)

— Z powodu minionej w dniu 12 b. m. bolesnej rocznicy śmierci ś. p. Łukasza **Duckiego**, tutejszego obywatela, odbędzie się w Sobotę t. d.16 b.m. o godz: 9ej rano, w kościele Śgo Józefa, Oblubieńca N. M. Panny, na Krakow:-Przedmieściu. Wotywa żałobna, za spokój jego duszy, na którą pozostała żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. — 233—(54)

— Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Agaty z Wojniłłowiczów **Petrozolinowej**, zmarłej w Kukowiczach, w dniu 23-m grudnia r. z., odbędzie się w kościele Śgo Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, w sobotę, to jest dnia 16go b. m., na które Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się. Zmarła pozostawia po sobie żal powszechny, stroskanego męża, dwie córki i syna, którym przyświecała za życia wzorem cnót chrześcijańskich. —217—(19,622.)

— Za spokój duszy ś.p. Józefa **Szaładujskiego**, zmarłego dnia 24 Grudnia 1868 r.; odbędzie się Wotywa żałobna w Kościele Śtej Anny M. N. MARJI P., przy ulicy Krak:-Przedm:, dnia 16 b.m. w Sobotę, o godzinie 10tej z rana; na które, pozostała żona, zaprasza Krewnych i Przyjaciół. — 256 — (52).

— Dnia 3 (15) Stycznia r. b., to jest w Piątek, jako w ósmą rocznicę śmierci Mikołaja **Jamroszyńskiego**, obywateta miasta tutejszego i członka Archi-Konfraternji Literackiej, odbędzie się w kościele Narodzenia Najśw. MARJI PANNY, na Lesznie, o godzinie 10tej z rana, żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy jego; na które wdowa, Krewnych, Kolegów i Znajomych zmarłego, zaprasza. — 260 — (53)

— Dnia 29go grudnia z. r. w Przysarze zmarła Marja z Niemieryczów *Płużańska*, żona lekarza miejscowego.

— Konstanty *Podwysocki*, dawniej kurator szkół kamienieckich, literat, zmarł dnia 26go z. m., w majątku własnym Rychcie. Zostawił po sobie ogólny żal w sąsiedztwie.

— (*Art. nad.*) Niech mi wolno będzie choć temi kilku słowy uczcić pamięć, w Bogu spoczywającej Anny z Przerodzkich *Orłowskiej*, której skon niespodziany tak wielkim smutkiem napełnił serca tych, co ją bliżej znali. Niezdolne one będą zapewne hołd ten dostatecznie wyrazić, i sprawiedliwość zasługom jej należną oddać; lecz przynajmniej ulgę jakoby przyniosą po jej stracie, i o przykładzie, jakim po sobie zostawiła, choć w części wspomną. Szanowną tę panią odznaczała szczególnie wielka miłość dla ubogich: nie było trudów, nie było zachodów, nie było przeszkód, którychby się lękała Jej gorliwa i gorąca dusza. Myśl, jakby się stać pożyteczną cierpiącym bliźnim, wciąż czynny Jej umysł zaprzątała; a zabiegła troskliwość Jej w wynajdowaniu najrozmaitszych sposobów dla dopięcia celów swoich, niesłychanie w środki obfitą była. Chodziła Ona koło prac dobroczynnych, jak skrzętna i pracowita pszczoła około roboty swojej; a gdy się jęła nędzy jakiej, to już onej nie odstąpiła, nie spoczęła, aż póki ręki silnej nie podała, łez nie otarła i z nieszczęścia, o ile się tylko dało, nie wydźwignęła; dlatego długo pamięć Jej tkwić będzie w sercach ubogich, którym tak wiernie służyła: ponieśli oni stratę niepowetowaną. Jako prawdziwa chrześcijanka, często z Bogiem się łącząca i trzymająca się w pogotowiu na wyroki Opatrzności, czuwała zawsze nad duszą swoją. Dniem wprzódy będąc jeszcze zdrową, przyjęła Sakramenty święte; gdy nazajutrz śmierć niespodzianie zaskoczyła Ją, miłość Boga niepozostawiła miejsca obawie, schwyciła krzyż a przycisnąwszy go do serca i zawoławszy: „Boże przebacz mi winy moje“ skonała. Tak piękna śmierć i tak piękne życie, czyż nie napełniają serca błogą i pocieszającą nadzieją, że dusza ś. p. Anny otrzymała już w Niebie nagrodę czynów swoich: nagrodę obiecaną tym, którym powiedzianem zostało: „Błogosławieni miłosierni, gdyż oni miłosierdzia dostąpią.“ —271—

— Dnia 12go b. m. o godzinie 7ej wieczór, Jks. Kanonik Mościcki, administrator parafji Śgo Antoniego, pobłogosławił związek małżeński pomiędzy Henrykiem **Levittoux**, doktorem medycyny uniwersytetu paryzkiego i panną Adelą **Kleczyńską**, b. uczennicą instytutu muzycznego w Warszawie, a ostatecznie nauczycielką muzyki i śpiewu na pensjonacie w Villiers-le-Bel, w Departamencie Seine et Oise we Francji. —237—

— Hrabia Ordynat *Krasiński*, bawiący obecnie w Mentone, dowiedziawszy się z „Kurjera Warszawskiego“ o zakładaniu kuchen ludowych w Warszawie, przesłał na ręce Redakcji **rs. 300,** na założenie nowej kuchni ludowej i **rs. 75** na kuchnię żydowską. Przeznaczył także **rs. 300** na zakupienie biletów, w celu rozdania ich za sto rubli co mie-

siąc, przez trzy miesiące zimowe. Z tych 300 rubli Redakcja odebrała 100 rs. za pierwszy miesiąc.

— W Towarzystwie Lekarskiem Warszawskiem wybrani zostali na r. b.: prezesem Dr Brodowski, wiceprezesem Dr. Korzeniowski, sekretarzem rocznym Dr. Wszebor. Na tem samem posiedzeniu (w dniu 4 Stycznia) wybrano redaktorem pamiętnika Towarzystwa D-ra Wszebora, członkami korrespondentami zaś D-ra Rewolińskiego, inspektora lekarskiego gub. radomskiej, D-ra Grekowicza z Konina i D-ra Sztama z Łęczycy.

— W 2-m N-rze „Kliniki“, Dr. Dobieszewski w „Kronice tygodniowej“ podniósł myśl utworzenia przy kassie wsparcia podupadłych lekarzy, oraz wdów i sierot po lekarzach pozostałych *instytucji ubezpieczenia.*

Zgadzając się z projektem D-ra Munkiewicza, proponuje, ażeby każdy z lekarzy, życzący sobie być uczestnikiem tej instytucji, mógł mieć zabezpieczony pewien kapitał, któryby na przypadek jego kalectwa albo śmierci, jemu lub jego rodzinie był wypłacony. Prawo do takiego wsparcia mieliby tylko członkowie kassy, (dziś każdy z lekarzy podupadłych, albo wdowa lub sierota, może otrzymać z kassy wsparcia zapomogę, pomimo tego, że nie należy do uczestników kassy), wsparcia dzieliłyby się na stałe i czasowe. Ustawa określiłaby minimum składki uczestnika. Wysokość stałego wsparcia zależałaby od funduszów kassy i mniej więcej byłaby oznaczona w ustawie. Podobna instytucja byłaby wielce pożądaną, bo, jak powiada artykuł, żądających wsparć, zgłasza się coraz więcej, tak, że kassa może im tylko szczupłe udzielać zapomogi, które nie są w stanie zabezpieczyć im nawet bardzo skromnego utrzymania.

— Doktor **Strobel** z Drezna, specjalny Lekarz chorób kobiecych, o którego przybyciu, kilka dni temu donosiliśmy, wkrótce wyjedzie już z Warszawy.

— Burza ostatnia sprowadziła za sobą do Warszawy szczególnego rodzaju przemysł uliczny. Gdy dach na possesji domu Nro 36, własnością pana Gołębiowskiego Macieja, Adwokata tutejszego będącej, zleciał z ogromnym hukiem na bruk, rzucili się na niego różnego rodzaju uliczni przekupnie, tudzież chciwi cudzej własności, nieuczciwi ludzie i prawie w okamgnieniu rozebrali pomiędzy siebie, krokwie, belki i blachy. Jeden z takich ichmościów niosąc na ramieniu belkę zapytany przez przechodnia, lakonicznie odpowiedział: „Niosę to do domu na pamiątkę nieszczęść, jakie burza wyrządziła.“

— Poczytujemy sobie za obowiązek donieść, że dom Schronienia „Przytulisko“, utrzymuje się nie tylko z funduszów otrzymanych z koncertów i ofiar dobrowolnych, ale i z robót na miejscu dopełnianych. Dla tego Komitet zarządzający tą instytucją uprasza o nastręczenie robót kobiecych, za sumiennem wynagrodzeniem.

— (G. R.) W Gubernji Mińskiej znajduje się: gorzelni czynnych 147, nieczynnych 277, składów wódki 26, karczem, szynków i t. p. 2,211, browarów 70, miodowni 5, fabryk wyrobów tabacznych 5, składów z wyrobami tabacznemi 40, sklepów z takiemiż wyrobami 16, sklepików z temiż wyrobami 730, sklepów z cukrem i rafinadą 2.

— Na każdym kroku mamy oczywiste przykłady, jak lenistwo i próżniactwo nieszczęśliwymi robi ludzi, którzy tym nałogom oprzeć się nie umieją. Na Pradze w domu Nr 385*c*, służył za stróża Szpakowski Wincenty. Nie chcąc pracować, odprawił się, potem wałęsał się po ulicach, szynczkach, aż nareszcie odzież go opadła. Gdy głód dokuczył, a i dachu zabrakło, przez parkany cichaczem wkradł się do domu, w którym poprzednio mieszkał, ukrył się w szopie, gdzie z pewnością byłby zmarł, gdyby go przypadkiem nie spostrzeżono, i nie odstawiono do szpitala pragskiego. Szpakowski znajduje się w strasznym stanie i zaledwie do istoty ludzkiej jest podobny.

— (*Art. nad.*) Ogłoszona na dzień 17 Marca r. b. w Nrze 7-mym „Kurjera Warszawskiego“, sessja piekarzy jest zwykłą obrachunkową sessją czeladzi piekarskiej; majstrowska zaś, na której mają być dopełnione wybory na Starszych Zgromadzenia, odbędzie się w dniu 23-m b. m., o godzinie 4ej z południa, w biurze Magistratu, i na takową Szanownych p. Majstrów uprzejmie zapraszam.—Starszy Zgromadzenia W. *Bartz.*

— Jutro przypada święto mahometańskie, zwane *Szewul I.*

— W dobrach Babice, własności pana Jasińskiego, burza wszędzie wyrządziła znaczne szkody. W lesie do tych dóbr należącym, wielka ilość starodrzewów leży na ziemi.

— W Nrze 53 i 54 „Tygodnika Illustrowanego“ znajduje się życiorys Augusta Bielowskiego, skreślony przez Wojciecha Grochowskiego.

— Onegdaj ukończoną została rewizja kass i rachunków w Banku Polskim. Z dniem dzisiejszym, czynności już się rozpoczęły.

— Ulubiona niegdyś miejscowość, pod nazwą: „Wiejska Kawa“, zamienioną obecnie została na salę tańca.

— Bawiący obecnie w Lipsku artysta pan Gustaw Frieman, solista dworu wielkiego księcia Heskiego (Darmstadt), w podróży swej przez Drezno i Berlin, w końcu bieżącego miesiąca spodziewany jest w Poznaniu.

— Dnia 2 (14) Stycznia 1869 roku, o godzine 4ej po południu, w domu pod Nrem 1301 odbędzie się sessja Organmajstrów.

— Dnia 5 (17) Stycznia 1869 r., o godzinie 4ej po południu, w domu pod Nrem 1022, odbędzie się sessja Gisserów.

— Dyrektor teatru kaliskiego p. Anastazy *Trapszo*, przybył onegdaj do tutejszego miasta. P. Trapszo zamierza powiększyć skład artystów swojego towarzystwa; aspiranci więc do zawodu dramatycznego, mogą się zgłosić od dziś do hotelu saskiego pod Nr 62, rano do godz: 11ej, a po południu od 3ej do 6ej, dla poinformowania się o warunkach.

— Skutkiem wiosennego stanu powietrza, coraz się wznawiającego, wydobywają się z ziemi niektóre owady, jak np. wróżbitki deszczów, tak zwane glisty, używane zwykle przez amatorów do łowienia ryb na wędkę; niemniej dostrzegać się dają świeże nasypki ziemne, wznoszone przez kretów.

— Istniejący już na cmentarzu powązkowskim pomnik ś. p. Józefa Frageta, przyozdobiony zostanie ukończonem już popiersiem zmarłego, z marmuru kararyjskiego. Popiersie to wykonane zostało w pracowni pana Leonarda Markoni'ego.

— „Szopki“ w bieżącym karnawale rzadziej, niż zazwyczaj się pojawiają. Niepowodzenie tego rodzaju zabawy przypisać chyba należy temu, że nasi ludzie przyszłości, zobojętnieli dla pięknej Małgorzatki,

strasznego Heroda i dziadką z siwą brodą, w skutek częstszego bywania na przedstawieniach cudownych japończyków, młyna odmładniającego stare baby i t. p.

— Z zebranych na kilku tańcujących wieczorach spostrzeżeń, przekonaliśmy się, że na bieżący karnawał obowiązują następujące mody: Suknie dam winny być szczerze dekoltowane i mieć suto powłoczyste ogony, forma zaś kamizelek męzkich, ma ułatwiać expozycję ich batystowych lub webowych puklerzy. Moda możliwie wązkich pantalonów i kapeluszów składanych, utrwala się także obecnie we wszystkich eleganckich sferach.

— Wznowić się mająca na scenie naszej 3 aktowa komedja „Księżna i Paź,“ po raz pierwszy graną była w Warszawie w r. 1834. Tłómaczyła takową z francuzkiego (z. A. Bernard), pani Halpertowa, która jako jeszcze panna Żuczkowska przedstawiała rolę księżnej, a ś. p. Piasecki pazia. Iune główniejsze role grywali: hrabiego, ś. p. Szymanowski później p. Rychter, barona Karasiński, rządcę domu Damse ojciec, po nim Oliwiński i Buliński, wszyscy trzej już zmarli, i t. d. Pazia zaś po Piaseckim grywał Komorowski. Ostatnia ta rola była także debiutem p. Boczkowskiego niegdy niegdy ucznia szkoły dramatycznej Warszawskiej, który w sztuce pomienionej wystąpił po raz pierwszy dnia 24 Czerwca 1842 r.

—W numerze 46 pisma muzycznego „Signale“, mieści się wiadomość, że w Liwerpoolu, 12go Października r. z., panna Konstancja Skiwa, pomiędzy utworami Händla i Schuberta, wykonała na koncercie „Walc“, kompozycji J. Wieniawskiego. Walc to ten sam, który Wieniawski ma grać na swym koncercie, mającym być w przyszłym tygodniu w Resursie Kupieckiej. Cieszyć się i chlubić się tem możemy, że kompozycje naszego artysty tak wielką wziętość mają za granicą.

— Pani Patti przybyła z Brukselli do Petersburga, 27 grudnia (8 stycznia) z rana, wraz ze swym małżonkiem, margrabią de Caux.

— W fabryce kamieniarskiej pana Jana Sikorskiego, za rogatkami powązkowskiemi przygotowuje się piękny pomnik grobowy, dla ś. p. Antoniego *Dal-Trozzo*, znanego i szanowanego tu powszechnie kupca. Materjałem na ten pomnik użytym, jest włoski marmur popielaty.

— W niedzielę ma być daną po długiej przerwie komedja, pod tytułem: „Sztuka przypodobania się“, komedją ta na naszej scenie grywana od lat dwudziestu czterech z powodzeniem, niewątpliwie zgromadzi liczną do teatru publiczność; tem pewniej, że w niej główne role grają, pani Bakałowiczowa, pp.: Żółkowski i Panczykowski.

— (G. H.) Firma „A. Korczki et Comp:“, założona 30go Kwietnia 4867 r. między panią Amalją Korczki i pp. Józefem Glückson; oraz Antonim Rosenberg, na skutek dobrowolnej ugody, aktem z dnia 4go b. m., przed Rejentem Józefem Żbikowskim zdziałanym, z dniem 1 b. m. rozwiązaną została. Likwidację interessów bieżących rozwiązanej firmy powyższej, załatwiać będzie pan Antoni Rosenberg.

— (G. Ł.) W dniu 22 Grudnia (3go Stycznia) t. r., w mieście Łodzi, Juljusz Szybilski, czeladnik wracający nocną porą z sali tańców od Klenertowej, został przez niewiadomych mu z nazwiska także czeladników tkackich napadnięty w ulicy Dzielnej i przez jednego z nich z tyłu uderzony dwa razy nożem. Przyjętemi środkami ze strony Straży Ziemskiej m. Łodzi, zdołano odkryć ślad tych przestępców, którzy po wyprowadzeniu pierwiastkowego śledztwa, zostali oddani pod Sąd dla wymiaru sprawiedliwości. Rany okazały się niezagrażającemi niebezpieczeństwem; chory leczy się przy familji; przyczyna napaści z nożem w ręku jak się wykazuje ze śledztwa, była z powodu kłótni osobistej zemsty.— W dniu 25 Grudnia (6 Stycznia) t. r. nocną porą, z mieszkania Bogumiła Sztolca, przez wyjęcie szyby, złoczyńca zdołał wykraść w gotówce rsr. 120. Złoczyńcą tym okazał się Jan Frydrych Zel, robotnik, którego ślad na drugi dzień po spenieniu tej gwałtownej kradzieży. Straż Ziemska miasta Łodzi, wyśledziła w szynku, przy obrewidowaniu którego, znaleziono w bucie schowanemi 104 rs. i 37½ kop:. Robotnik Zel, przyznał się do spełnienia tej kradzieży i oddany został właściwemu Sądowi dla ukarania.

—W dniu 11 Stycznia r. b., na ulicy Zakroczymskiej, dostrzeżono leżącego bez czucia, pijanego żołnierza pułku Keksholmskiego grenadjerskiego Cesarza Austrjackiego, Macieja Romanowa, który, po dostawieniu go do cyrkułu, w kilka minut życie zakończył. Dla wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono kogo należy.— Na ulicy Krakowskie-Przedmieście, służący piekarza Bochenka, Michał Gordowski, jadąc wozem, potrącił wypadkiem chorą Marjannę Robacką, wyrobnicę, podówczas przechodzącą, która po odwiezieniu jej do szpitala Dzieciątka-Jezus, wkrótce zmarła. Gordowski aresztowany, dla postąpienia z nim podług prawa. — W domu pod Nrem 2162, z mieszkania starozak: Judki Danielewicza, podrobionym kluczem otworzonego, skradziono gotowizną rs. 157, złote kolczyki z bryljantami, złotą broszę, dwa złote zegarki z dewizkami, kubek srebrny wyzłacany i inne srebrne rzeczy; w ogóle wartości rs; 485. Śledztwo zarządzono.

— W jednej z possessji, położonych przy ulicy Dzikiej, dostrzeżono w dniu wczorajszym zwłoki człowieka powieszonego. Z dowodów, znalezionych na nim, okazało się, że był to Piotr Marciński, stróż miejscowy, znany z nałogowego pijaństwa, którego przed kilku dniami wydalono ze służby.

— Wczoraj o godzinie 10ej rano wszczął się pożar, przy ulicy Zakątnej w skutek czego zgorzały trzy drewniane domki mieszkalne, zaś komórki na składy rozebranemi zostały przez straż ogniową. Pożar prawdopodonie wynikł w skutek zatlenia się belki blizko komina leżącej, w domu Krokoszyńskiego Nr 8 nowy i przeniósł się na sąsiedni domek Piaseckiego rzeźnika. Dalsze szerzenie się ognia, przez szybkie działanie straży ogniowej, wcześnie nadbiegłej z ratunkiem, wstrzymane zostało. Straty bardzo znaczne przenoszą dwadzieścia kilka tysięcy rsr. Dwanaście rodzin składające się z 42 osób przyprowadzone do nędzy. Słychać również o skaleczeniach kilku niższych stopni straży ogniowej.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ od W. kop: 15, od N. W. kop: 15 składki groszowej —Od J. W. rs. 1 kop: 50, zebrane przy grze towarzyskiej na kuchnie ludowe i od B. M. pierścionek złoty z opalem, na wydział tanich kuchen dla Studentów Szkoły Głównej.— Od B. M. rs. 1 do uznania Redakcji — Od S. B. kop: 50, dla niewidomej Petronelli Chudzyńskiej przy ulicy Ordynackiej pod Nrem 2874.

— Przyjechał do Warszawy: jenerał-adjutant książe *Radziwiłł*, z Terespola;— wyjechali zaś: rzeczy-

wisty radca stanu *Przewłocki*, do St. Petersburga; flügel-adjutant pułkownik *Tuczkow*, za granicę.

— W dniu 14 b. m. o godzinie 3 rano przeniósł się do wieczności w piątym roku życia Juljan Jan **Hochedlinger**, syn Józefa i Marji z Koerberów Hochedlinger. Wyprowadzenie zwłok Jego nastąpi w dniu 16 to jest w Sobotę o godzinie 3 po południu z kaplicy Ewangielicko-Augsburgskiej na cmentarz tegoż wyznania. —274—(67)

— W tych dniach zakończyli życie: Adam *Nawrocki* w W. Ks. Poznańskiem i Karolina z Michalskich *Namaczyńska*, żona kassjera przy urzędzie salinarnym w Bolechowie.

— Członkom lwowskiego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych już rozesłano premjum, składające się z kopji obrazu Kotsisa, p. t. „Rekrutacja", wykonanej w Monachjum.

— W Nowym Sączu, dnia 5go b. m. odegrali amatorowie na dochód miejscowego zakładu sierot, dwie sztuki: „Odludki i Poeta" i „Trudny Wybór".

— Pruskie ministerstwa handlu i wojny, nie zezwalają na budowę dworca w Toruniu, na prawym brzegu Wisły; gdyby zaś dworzec się miał budować, w takim razie ministerstwo wojny zażądało 250,000 talarów na nowe fortyfikacje.

— W Wieluniu, dnia 10go b. m. zakończył żywot ś. p. ksiądz proboszcz Teodor *Eichstaedt*, zaś w Owińsku Antoni *Pleciński*, cukiernik.

— W Poznaniu odbywa się licytacja przedmiotów sztuki po dyrektorze policji Baerensprungu, w Wiedniu sprzedaż sztychów po Jerzym Racie, i starożytności po Promberze, zaś w Dreznie obrazów po Quandt'cie.

— W Wielkiem Księztwie Poznańskiem w czasie zniżenia powierzchni jeziora Lusowskiego, u wsi Kiączyn odkryto jakoby wodne budowle na palach i ostrokołach; zaś na wzgórzach powyżej brzegów tego jeziora znaleziono pogańskie cmentarzysko; obecnie zaś przez opuszczenie o cztery stopy jeziora Lusowskiego, odkryto resztki budowli palowych.

— W Belgradzie, dnia 3go b. m. przedstawiono na tamecznej scenie komedję Aleksandra hr. Fredry „Damy i Huzary". Szkoda tylko, że w Serbskim Białogrodzie tłómaczenie dokonanem zostało nie z oryginału, ale podług tłómaczenia niemieckiego. Przedstawienie udało się nie źle. Sama zaś sztuka znalazła przyjęcie gorące u publiczności.

— (G. R.) W mieście Pelplinie, w Prusiech Zachodnich, od dnia 1go Stycznia 1869 r., wychodzić zaczęło raz na tydzień pismo rolnicze polskie, pod tytułem: „Rolnik" Redaktorem odpowiedzialnym Rolnika jest p. Teodor Jackowski z Lipienek pod Pelplinem, jeden z bardziej postępowych gospodarzy.

— Pierwszy bal zimowy w Tuillerjach odbył się bardzo świetnie. Salony były zapchane, od godziny 9ej wieczorem do 1ej po północy. Cesarz Napoleon długo się przechadzał pomiędzy gośćmi, podając rękę cesarzowej francuzów i otoczony księżną Matyldą w bieli, córkami księcia Canino, księżną Essling i licznym orszakiem. Cesarzowa Eugenja na balu miała białą tiulową suknię, posianą złotym groszkiem, wieniec kwiatów na głowie i włos zwinięty w gruby lok, spuszczony z tyłu głowy aż po pas; mnóstwo djamentów na szyi, wspaniałej białości i pełni. Księżna Metternich ubraną była w suknię białą, lekką, ze stanikiem pomarańczowym aksamitnym. Dyadem brylantowy we włosach.

— Na balu maskowym, wyprawionym w Wiedniu d. 6-go b. m., między 10,000 masek, ukazały się także i niektóre polityczne postacie. I tak, widziano maskę Schindlera, Greutera, a nawet pod ramie wiodące się maski Ich ekscelencji pp. Beusta i Bismarka. Wielki ścisk i wrzawa około sławnych mężów stanu, spowodowały ich aresztowanie przez obecnego kommissarza policji.

— Depesze z *Zagrzebia* donoszą o wybuchu ospy epidemicznej w kilku okolicach; już wiele osób umarło na tę chorobę.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Według odebranych wczoraj telegramów, powstanie kandjockie może być uważane za zupełnie skończone, do czego głównie przyczyniło się zasekwestrowanie okrętu „Enosis". Korrespondencje z Kanei malują najsmutniejszy obraz położenia ostatnich towarzyszów młodego Petropulakiego. Ci nieszczęśliwi błąkali się podobno przez dziesięć dni po górze Ida, narażeni na niedostatek wszelkiego rodzaju. Wielu z nich umarło z zimna. Wszystkich, jak słychać, wprowadziły w błąd kłamliwe depesze komitetu powstańczego w Atenach, donoszące im, że mocarstwa w ostatniej chwili oświadczyły się za niepodległością wyspy.

Jeżeli zastanowimy się głębiej nad żądaniem p. Rhangabe, reprezentującego Grecję na konferencjach, który domagał się aby i Turcja w naradach również tylko doradczy, a nie stanowczy głos miała, przyznać musimy, iż poniekąd ma słuszność, gdyż Turcja występuje tu w podwójnym a sprzecznym charakterze: oskarżyciela i sędziego zarazem.

Rząd grecki natrafił u banku ateńskiego, jedynej instytucji kredytowej, do której obecnie udać się może, na stanowczą odmowę, co do udzielenia żądanej summy dziesięciu miljonów drachm, za pomocą wypuszczenia biletów z kursem przymusowym.

O wydanej świeżo greckiej „błękitnej księdze" dowiadujemy się, że takowa zawiera w sobie 56 dokumentów o turecko-greckich zatargach. Dokumenty te zaczynają się od d. 15 Września i dochodzą aż do 19 Grudnia.

Donoszą z Paryża o przybyciu tam Dauda Paszy (chrześcianina), głównego naczelnika dyrekcji poczt w Konstantynopolu. Celem jego podróży ma być zawarcie traktatu pocztowego pomiędzy Turcją a Francją, a wieść o danem mu zleceniu kupienia jednocześnie 20,000 karabinów *szaspo*, nie zasługuje, zdaniem francuzkich dzienników, na wiarę.

Przedłożony cesarzowi francuzów przez ministra skarbu p. Magne rapport o stanie finansowym kraju, zawiera następujące dane: Dług ruchomy z 902 miljonów na 721 zmniejszony, dochód zaś z podatków niestałych wykazuje względem 1867 roku 34 miljony nadwyżki. Etat na r. 1869 nie będzie mieścił w sobie rektyfikacyjnego budżetu, ponieważ dodatkowe żądania wynoszą zaledwie 28 miljonów, które z łatwością nadwyżką wpływów podatkowych pokrytemi zostaną. W preliminarzu budżetu na r. 1870 obliczone są dochody na 1736 a wyd. na 1650 mil. Różnica 86 miljonów, razem z nadwyżkami poprzednich etatów ma

być połączoną jako extraordinarium budżetu. Na cele amortyzacyjne na r. 1872 użytemi być mają 42 miljony na zakupienie rent. Rapport opiewa, że rok 1868 odznaczał się ciągłemi przejściami z ufności w obawę; stopniowo jednak w opinji publicznej obudziło się zdrowsze ocenienie politycznych stosunków, mianowicie też w ciągu ostatnich miesięcy.

„Monitor armji" dając pogląd na r. 1869 powiada: „Militarny stan Francji, gotowej na wszelkie ewentualności, dość jest silnym, ażeby z mocarstwami żyć w doskonałej zgodzie, a z temi walczyć korzystnie, którymby zachciało się prowadzić niesprawiedliwą wojnę i zmuszać nas do wydobycia miecza na nowo.

Stan zdowia margrabiego Moustier coraz się pogorsza. Choroba sercowa połączyła się z pewnym rodzajem sparaliżowania nerek i nóg z niepokojącemi objawami. Chory ma całą przytomność umysłu, i otoczony jest rodziną. Arcybiskup paryzki odwiedzał w poniedziałek b. ministra spraw zagranicznych.

Mówią powszechnie o mającej nasątpić amnestji za przewinienia prassowe, a rozporządzenie w tym względzie ogłoszonem zostanie, jak słychać, w dniu otwarcia Izb.

Stanowczy rezultat wyborów municypalnych w Kadyksie dał 6021 głosów republikanom, a 1262 monarchistom. Różnica, jak widzimy, niesłychana. „Il Commercio" zwraca uwagę wszakże, że Kadyks liczy 15,000 wyborców. Gdzież więc reszta?

W Maladze stan oblężenia jeszcze przed wyborami zniesionym zostanie. W Barcellonie 400 ochotników oświadczyło się z gotowością pojechania do Kuby dla walczenia za utrzymanie wyspy w posiadaniu Hiszpanji. Z Nowego-Yorku donoszą, że według rapportów z Kuby, jenerał gubernator Dulce ogłosił tamże wolność druku.

„Correspondencia" uważa pogłoski o wysyłce broni karlistom do północnej Hiszpanji za nieuzasadnione, i poczytuje rozpuszczanie takowych za manewr spekulantów giełdowych w celu obniżenia kursu papierów państwa.

Z Meksyku donoszą, że trzęsienie ziemi silnie uszkodziło Kolimę i Mazanillo. Strata jednak w ludziach niewielka. Przywódca powstańców na wyspie Kubie ogłosił usamowolnienie niewolników.

Ze strony najznakomitszych lizbońskich firm handlowych, wniesioną została do króla petycja, dopraszają się rozwiązania Izb i przywołania dotychczasowych ministrów napowrót. Pomiędzy ludem żywą prowadzą agitację, ażeby i stąd w tym samym duchu wywołać adressy.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 12 Stycznia god. 12 w nocy.

Konstantynopol.—„Turquie" donosi, że Sadyk pasza pojechał do Paryża dla przeprowadzenia kombinacji finansowych na wypadek wybuchu wojny.

Do Tessalji odeszło 36 dział gwintowych. Według „Levant Herald", wszyscy członkowie kandjockiego tymczasowego rządu wzięci w niewolę, czterech zabito, archiwum z kompromitującemi papierami zabrano.

Madryt.—Rząd wydał okólnik wyborczy, oświadczający ponownie, że życzy sobie przywrócenia systemu monarchicznego.

Paryż.—Czytamy w półurzędowym dzienniku „France": Konferencja ułoży oświadczenie o sposobie pojmowania prawa publicznego i zaprosi do przyjęcia takowych, zarówno Turcję jak Grecję, które prawdopodobnie nie stawią pod tym względem oporu.

Wiedeń 13 Stycznia godz. 11 min. 25 w nocy.

Paryż.—Kilku pełnomocników zasiadających na konferencji, prosiło swoje rządy o instrukcje na przypadek, gdyby reprezentant Grecji na najbliższem posiedzeniu nie odebrał jeszcze odpowiedzi na stawione gabinetowi ateńskiemu zapytanie.

Według dziennika „La France", Grecja nie zatrzyma nadal obecnie zajętego przez nią stanowiska, i w takim razie prace konferencji rozpocząć się będą mogły; w przeciwnym zaś wypadku, konferencja odroczy się na czas nieograniczony, a Grecja i Turcja pozostawione będą samym sobie. P. Rhangabe odwiedził dziś ambassadora Cesarsko-ruskiego (hr. Stakelberga) z powodu uroczystości greckiego nowego roku.

ETYKIETA CHINSKA.

Sławny podróżnik *Cooper*, tak o Chińczykach opowiada:

Chińczycy w rozmowie używają wyszukanych wyrazów. Mówiący do kogoś, winien dobierać miodowych i najmilej brzmiących słów; odpowiadający przeciwnie wyrazów najwięcej poniżających jego godność.

Cooper przytacza taki dyalog:

— Jakże się ma sławny, pełen chwały Khan?

— Ja zlepek błota, mam się nieźle.

— Gdzież leży pański wspaniały pałac?

— Mam psią norę w *Luchan*.

— Czy też liczna pańska szlachetna rodzina?

— Składa się z pięciu nędznych potworów.

— Iluż pomiędzy niemi wspaniałych bohaterów, a ileż bogiń piękności?

— Jest dwóch złodziejów i wisielców i trzy młode jeszcze ropuchy.

— Czy drogocenne zdrowie nieporównanej pańskiej małżonki w dobrym stanie?

— Obrzydliwa poczwara jest zdrowa.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

tańcujący. Bilety dla członków i gości przez nich wprowadzonych, wydawane będą codziennie, do piątku włącznie, w godzinach wieczornych w lokalu towarzystwa przy ulicy długiej w pałacu Dückerta.
(2—3) —214— (19 610)

— Nieszczęśliwy i smutnych zbiegiem okoliczności pozbawiony wszelkich środków utrzymania wraz z żoną i małem dziecięciem, ndaje się do was JJ. WW. i WW. Panowie o pomoc. Mam lat 33, chęć do pracy i święte obowiązki względem żony i dziecka; gotów jestem przyjąć wszelkie zatrudnienie, bo się pracy nie wstydzę, byle tylko nie umrzeć z głodu, bo ręki nie śmiem wyciągać.—Adres mój przyjmie Redakcja „Kurjera" pod lit. M. Z. —209—

— Zajmujący się wyłącznie edukacją młodzieży w Warszawie p. Broniewski, mieszka w domu Wgo Emmla pod Nrem 1350, przy ulicy Mazowieckiej, obok gmachu Tow, Kred. Ziem., przyjmuje jeszcze i teraz synów Obywatelskich, sposobiąc ich do klas gimnazjalnych, w przystępnych warunkach, oczem się interessantów powiadamia. —206—

— *Teorja zjawisk włoskowatości*, rozprawa Edwarda Władysława Skiby, wyszła z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny w księgarni E. Wende i Sp. Cena kop. 50. —210—

— Choroby *syfilityczne*, czyli tak zwane sekretne, leczy prędko i radykalnie, najnowszym sposobem Doktor *Kohn*, Akuszer miasta, przy ulicy Królewskiej, Nro 1062, w domu Jeziorańskiego, codziennie od 8ej do 10tej rano i od 3ciej do 6tej po południu. Biednych bezpłatnie. (2—0) —134—(15,024.)

— Choroby Rheumatyczne, Arthrityczne, Skrofuliczne i Syfilityczne, zastarzałe, a nawet i komplikowane leczy radykalnie medyk *Goldrath*, praktykujący akuszer i operator. Mieszka na Nalewkach, Nr 33 (2250), mieszkania Ner 9, przyjmuje chorych u siebie, rano od godziny 9ej do 11tej, po południu od godziny 2 do 4ej, a ubogich gratis.
(8—15) —8550—

— *Choroby sekretne*, tak u mężczyzn, jak i u kobiet. leczy prędko i radykalnie, Lekarz od 29 lat praktykujący. Przyjmuje chorych od godziny 8ej do 10tej rano i od 3ciej do 5tej wieczorem. Z innemi chorobami pacjentów przyjmuje w godzinach popołudniowych. Biednym udziela pomocy darmo.—Mieszka przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Sejdlera N° 1372, nowy 67.
J. *Bagieński*.— (2—3) —105— (10,144.)

— Przełożony szkoły męzkiej prywatnej przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 617, w gmachu Bibljoteki Załuskich zwanym, ma honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż z dniem 9 stycznia r. b. rozpocznie się kurs nauk na drugie półrocze i przyjmuje jeszcze, tak uczniów przychodnich, jak i pensjonarzy. Także chłopczyków zupełnie początkowych (to jest, nic jeszcze nieumiejących), przyjmuję do szkoły. Przysposabianiem ostatnich, zajmuje się przedewszystkiem p. Jan *Kamiński*, autor metody „doraźnego czytania". Na żądanie rodziców, mogą przychodzić uczniowie po ukończonej nauce, sposobić się u mnie na lekcje dnia następnego i korzystać z konwersacji obcych języków.—Jan Nepomucen *Durecki*.
(3—4) —88—(19,282.)

—(Art: nad:) Upraszamy pana B. B. zamieszkałego w Alejach Jerozolimskich, o niezawodne znajdowanie się na 3ciej maskaradzie, w celu pomówienia z nim, o rzeczy bardzo go obchodzić mogącej.— K. M.

— W szkole prywatnej męzkiej przy rogu ulic: Leszno i Orlej, Ner 726*ab*, lekcje po ferjach zimowych, już rozpoczęte. Przyjmują się jeszcze uczniowie przychodni i pensjonarze, którym za życzeniem korrepetycje wieczorne i konwersacje języków udzielane będą.—L. *Wyrożembski*. —259—

— Redakcja pisma hebrajskiego tygodniowego „Hamagid" w Łycku (Królestwie Prusskiem), wychodzącego pod redakcją rabina L. Silbermanna, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż od dnia 1go stycznia 1869 r. s., pismo to prenumerowanem być może na wszystkich stacjach pocztowych gubernji Królestwa i Cesarstwa. (1—3) —227—

— Talizman piękności i środek zachowania świeżości młodocianej, białości płci i czystości cery, znajduje się w użyciu *Tolutiny Rigaud*, cudownej wody, wyższej nad wszelkie wody kolońskie i octy toaletowe do dziś znane. Proszę użyć i porównać dla sprawdzenia. Woń Tulutiny wykwintna.
(3—7) —7,757— (16,919)

— Uprasza się p. Michała Terleckiego, wychowanego w Dołnym, żeby we własnym ważnym interessie zgłosić się raczył do Warszawy, ul. Niecała Nr 11 mieszkania Nr 15, do Lu. Kr. (1—3)—195—

— Hanfblum Józef, przeprowadził się (z starego eatru) do domu W. Wojtaszyńskiego, przy ulicy Štoj erskiej, wprost sztachet ogrodu Krasińskiego, pod Nr 1777, nowy 26 na 2gie piętro od frontu.
(1—3) —204—

— *Panu A. W. K.*—Oba listy otrzymałam, dla lekkiej słabości wstrzymującej mnie kilka dni w domu, nie mogłam natychmiast odpowiedzieć. Wszystkie życzenia Pańskie spełnione. Adress ostatniego listu bardzo dobry. Zasyłam serdeczny uścisk Pańskiej siostrze.—*B*. —261—

W urządzonym budynku dawniej Teatru Rappo, przy rogu ulic Hrabiego Berga i Włodzimierskiej, dziś

WIELKIE

Przedstawienie Japończyków.

Nowy Program.

Uczniowie zakupujący bilety w liczbie 20stu i więcej, otrzymują takowe na dzisiejsze i jutrzejsze przedstawienie za połowę ceny. 

Bilet familijny dla 4ch osób na parquet na dzisiejsze i jutrzejsze przedstawienia, po Kop. 60.

W Niedzielę nieodwołalnie ostatnie przedstawienie.

Japończycy wyjeżdżają do Wiednia.

Mający jakowe pretensje do nich, zechcą się zgłosić do kassy w Sobotę przed południem.

Początek Przedstawienia o godzinie 7ej.

Jutro Przedstawienie.

(1—1) —265—(1)

DONIESIENIA.

Kareta na jednego lub na parę koni,

Fabryki Rentla, bardzo mało używana, najświeższego fasonu, do sprzedania lub zamiany na poczwórny Powóz. Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Polskim. Tamże jest **OGIER** rassowy pięknej maści karej bez odmiany, wierzchowy, do sprzedania lub zamiany na pociągowego Konia.
(1—3) —266—(19342)



Dnia 30 Grudnia (11 Stycznia) b. r., zginął **PIES Buldog**, koloru żółtego. Kto go odprowadzi do Pałacu pod Blachą, przy Zamku, lub wskaże miejsca u kogoby się znajdował, otrzyma stosowną nagrodę. (1—1) —242—(28)

TEATR WIELKI.

Dziś: Przedstawienie Opery Włoskiej Nr 3-ci abonamentu B.
OTELLO.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **Pojęcia P. Aubray.**

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

ORFEUM przy ulicy Miodowej, w domu Lessera. Dziś i jutro **Przedstawienie Magji i Obrazów niknących** przez Joachima Lessera, Magika. (7—10) —46— (17355)

Dziś i codziennie, w Zakładzie Zimowym **ELDORADO**, przy ulicy Długiej, muzyka pod dyrekcją P. Piotra Eibla, uprzyjemniać będzie chwile Szanownej Publiczności. (65—0)—7138—(15885)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 2 (14) Stycznia 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble	i kop:	sr.	
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 2				
Dukaty Holend: rs: — k: — r: 3 k: 45				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	84	25	84	—
Listy zast: 3 okresu, II s. za rs: 100	78	52	78	50
Obligi Towarzystwa Kred: Ziems: . .	99	50	—	—
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	68	—	67	67
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	Lo	80	wa	nie
" " z r: 1866	136	—	135	25
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	63	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	68	—	66	75
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	94	50	94	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs. — k. 24¼
Od Likwidacyjnych rs. — kop: 48⁶/₈
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 120 k. — rs: 119¾ k: —
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 kop: 36 rs. — k. —
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 87 k. 90 rs. — k. —
Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 91 k. 80 rs. — k. —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

Gwiazdka Polka,

skomponowana na 2 i na 4 ręce, ofiarowana Artystom i Artystkom Baletu Teatrów Warszawskich, przez Józefa Jareckiego, wyszła nakładem Juljana Müllera, przy ulicy Senatorskiej, wprost Parafji Śgo Antoniego, jest do nabycia w Składach Muzycznych w Warszawie i na Prowincji, u Arzta w Lublinie, i Mittwocha w Kaliszu, po Kop. 30.

(1—1) —215—

Gra Towarzyska

polegająca na skomplikowanem ułożeniu litery P, poczynającej każdy wyraz, jest do nabycia w Zakładzie Litograficznym E. Gołębiowskiego, przy ulicy Wązkiej Freta pod Nr 268, w Księgarniach, jako też w Fabryce Pierników Brodla, obok Poczty. (1—3) —248—(31)

DONIESIENIA.

MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w d. 23 Stycznia (4 Lutego) r. b., od godziny 12ej w południe, odbywać się będzie w Sali Posiedzeń Magistratu Miasta Warszawy w Pałacu Namiestnikowskim publiczna licytacja na sprzedaż nieruchomości poprzednio przez b. Dyrekcję Ubezpieczeń zajmowanej w Warszawie pod Nr. 2324 przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipki położonej.

Licytacja odbywać się będzie głośna i rozpocznie się od summy Rs. 36508 kop. 27 wyrażnie rubli srebrem trzydzieści sześć tysięcy pięćset ośm kopiejek dwadzieścia siedm.

Niemo jest niestawającym do licytacji składać na ręce Prezydenta Miasta w Sali Posiedzeń Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12-ej w południe, deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. sr. 30 podług podającego się poniżej wzoru wyraźnie, bez skrobań i przekreśleń napisane, których otworzenie nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest do podanej deklaracji dołączyć dowód na wniesione do Kassy Głównej Ekonomicznej M-ta Warszawy albo do Banku Polskiego Vadium Rs. 3651 wyraźnie rubli srebrem trzy tysiące sześset pięćdziesiąt jeden, które złożone być mogą gotowizną albo listami likwidacyjnemi lub innemi papierami Cesarstwa lub Królestwa, albo też listami zastawnemi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego podług nominalnej ich wartości, przy dołączeniu zarazem kuponów bieżących od papierów procentowych. Wypłata summy szacunkowej za powyższą nieruchomość rozłożoną będzie w sposób następujący.

a. $^1/_3$ Część szacunku do licytacji oznaczonego, to jest w zaokrągleniu Rs. 12170 wyraźnie rubli srebrem dwanaście tysięcy sto siedemdziesiąt, nabywca najdalej w ciągu dni 30 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu licytacji wniesie do Kassy Głównej Ekonomicznej M-ta Warszawy gotowizną, listami likwidacyjnemi, albo innemi papierami publicznemi podług kursu gieldy Warszawskiej.

b. Pozostałe $^2/_3$ części summy do tej licytacji obowiązany będzie nabywca przy uregulowaniu na jego imie hypoteki nabytej nieruchomości zabezpieczyć w Dziale IV Wykazu hypotecznego w pierwszem miejscu przed wszystkiemi innemi wierzytelnościami i od długu tego opłacać do Kassy Ekonomicznej M-ta Warszawy 5% tytułem procentu oraz 2% na umorzenie kapitału pod skutkami egzekucji administracyjnej.

Nabywca obejmuje tę nieruchomość od dnia zatwierdzenia Kontraktu przez właściwą Władzę i od tej daty wszelkie z niej dochody oraz podatki i ciężary do niego należeć będą.

Szczegółowe warunki sprzedaży powyższej nieruchomości przejrzane być mogą każdodziennie oprócz świąt w godzinach służbowych w Wydziale Administracyjnym Magistratu.

O stanie zaś tejże nieruchomości każdy przekonać się może na miejscu.

WZÓR DO DEKLARACJI

W skutek ogłoszenia Magistratu Miasta Warszawy o odbyć się mającej w dniu . . . . . r. b. publicznej licytacji na sprzedaż nieruchomości poprzednio przez b. Dyrekcję Ubezpieczeń zajmowanej w Warszawie pod Nr. 2324 przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipki położonej, składam niniejszą deklarację, że za tę nieruchomość postępuję Rs. (wypisać literami) wyraźnie wypisać summę literami) poddając się wszelkim warunkom do tej sprzedaży przez Magistrat przepisanym.

Kwit Kassy (wypisać nazwanie Kassy) na złożone Vadium w kwocie Rs. (wypisać liczbą i literami) załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. pisałem dnia i Mca 1869 r.

(Podpisać wyraźnie Imie i Nazwisko).

P. o. Prezydenta.

Jeneralnego Sztabu. Jenerał Major. **Witkowski.**

Naczelnik Kancelarji **Zdzitowiecki.**

(1—3) —208—(D. W.)

ZARZĄD KSIĘZTWA ŁOWICKIEGO,

podaje do wiadomości, iż w Kancellarji Nądzorcy Majętności Sielce pod Warszawą, w dniu 13 (25) Stycznia 1869 r. o godzinie 12 w południe, odbędzie się głośna in plus licytacja na wydzierżawienie prawa propinacji w tejże majętności, a to na czas do dnia 20 Grudnia 1870 (1 Stycznia 1871 r.), Praetium liciti ustanawia się na rs. 150.

Każdy mający chęć licytowania, obowiązanym jest przed przystąpieniem do licytacji złożyć w gotowiźnie wadium wyrównywaące $^1/_6$ części praetium liciti, to jest rs. 25

Warunki licytacyjne drzejrzanemi być mogą przez konkurentów do dzierżawy, każdodziennie oprócz dni świątecznych, w Kancellarji wspomnionego Nadzorcy majętności Sielce

Łyszkowice, dnia 24 Grudnia 1868 (5 Stycznia 1869 r.)

Pomocnik Zarządzającego Księztwem,

Radca Kollegialny, **Stefanowicz.**

Sekretarz, **Dzierżanowski.**

(1—2) —130—(D. W.)



W Trybunale Cywilnym w Warszawie dane pod Nr. 549 sprzedane zostaną przez publiczną licytację następujące nieruchomości.

1.) Wdniu 8/20 Stycznia 1869 r. o godzinie 10-ej z rana w Wydziale I nieruchomość w Warszawie pod Nr. 2099 przy ulicy Inflanckiej położona, składająca się z domu frontowego parterowego z drzewa z trzech takichże oficyn parterowych oraz innych zabudowań gospodarskich, posiadająca ogród warzywno owocowy mająca ogólnej rozległości około ł. k. 3200. a dochodu Rs. 778 kop. 80.

Vadium wynosi Rs. 750.

2. W dniu 9 (21) Stycznia 1869 r. o godzinie 2-ej z południa w Wydziale III. następujące nieruchomości w mieście Mszczonowie Okręgu Błońskim położone a mianowicie:

a. Nieruchomość pod Nr 93 przy ulicy Zduńskiej położona składająca się z domu frontowego parterowego murowanego i innych zabudowań gospodarskich mająca ogólnej rozległości ł. k. 3933. Vadium wynosi Rs. 500. Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 2789 kop. 89 $^1/_4$

b. Nieruchomość pod Nr. 94 przy rogu ulic Końskiej i Zduńskiej położona, składająca się z domu frontowego murowanego, takiejże oficyny oraz innych zabudowań gospodarskich, mająca ogólnej rozległości ł. k. 4560.

Vadium wynosi Rs. 600. Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 3673 kop. 90 $^1/_2$.

c. Nieruchomość pod Nr 95. przy ulicy Nowy Rynek położona, składająca się z domu frontowego murowanego parterowego, oficyny murowanej z suterenami oraz innych zabudowań gospodarskich, mająca ogólnej rozległości ł. k. 2334.

Vadium wynosi Rs. 600. Licytacja rozpocznie się od summy Rs 3767 kop. 19$^1/_4$ wreszcie:

d. Nieruchomość pod Nr. 133 przy ulicy Piekarskiej położona, składająca się z stodoły drewnianej słomą krytej, placu pod budowle oraz gruntu, mająca ogólnej rozległości morgów miary nowopolskiej 60.

Vadium wynosi Rs. 600. Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 3527. kop. 85.

3. W dniu 13 (25) Stycznia 1869 r. o godzinie 10-ej z rana w Wydz. I nieruchomość w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr. 2988-c położona, składająca się z domu parterowego z drzewa a w części z cegły palonej oraz innych zabudowań gospodarskich, mająca ogólnej rozległości ł. k. kw. 9621.

Vadium wynosi Rs. 750. Licytacja rozpocznie się od sum- Rs. 2,945 kop. 76$^1/_2$ jako $^2/_3$ części obniżonego o $^1/_4$ część szacunku.

4. W dniu 14 (26) Stycznia 1869 r. w Wydz. I.

a. O godzinie 10ej z rana Nieruchomość w Warszawie przy ulicy Rybaki pod Nr 2562 położona, składająca się z domu frontowego drewnianego i innych zabudowań gospodarskich.

Vadjum wynosi Rs. 750. Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 1,272 Kop. 51, jako ²/₃ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

b. O godzinie 2ej z południa, Nieruchomość w Warszawie pod Nr 2333 przy ulicy Pawiej położona, składająca się z domu frontowego parterowego drewnianego, takiejże officyny parterowej z suterenami murowanej, oraz innych zabudowań gospodarskich, mająca ogólnej rozległości łokci kw. 6,615.

Vadium wynosi Rs. 900. Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 6,748 Kop. 38, jako obniżonego szacunku.

5. W dniu 17 (29) Stycznia 1869 r, o godzinie 10ej z rana, w Wydziale Iszym. Nieruchomość w Warszawie pod Nr 70c, narożnie przy ulicy Celnej, czyli Gnojnej i Brzozowej, położona, składająca się z kamienicy dwu-piętrowej murowanej, zabudowania z drzewa blachą krytego, oraz innych zabudowań gospodarskich, mającej ogólnej rozległości łokci kw. 1,288, czyniąca dochodu Rs. 1,217.

Vadium wynosi Rs. 1,200, a licytacja rozpocznie się od summy Rs. 5,899 Kop. 19⅓, jako ²/₃ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Bliższe wiadomości co do tych sprzedaży powziąść można w Kancellarji Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr 549, lub też u podpisanego sprzedaż tę popierającego Patrona, przy ulicy Sto Jerskiej pod Nr 1779 w Warszawie zamieszkałego.

Warszawa, d. 28 Grudnia (9 Stycznia) 1868/9 r.

Stanisław Rotwand, Patron.

(2—3) —205—(D. W.

Administrator Folwarku Kamionek lit. A,

przy rogatce Moskiewskiej położonego, podaje do wiadomości osób interessowanych, iż urządzony został przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1776a, Skład na częściową sprzedaż Siana w wiązkach pudowych, półtora-pudowych i centnarowych, jak również Sieczki z siana w workach pudowych i półtora-pudowych. Sposób paszenia sieczką upowszechniony zagranicą, przedstawia tę korzyść, że się nic go nie marnuje tak przy przewózce, przy zakładaniu za drabie, jakoteż i przy wyciąganiu przez inwentarze z za drabin. Aby sieczka odpowiadała celowi musi być rżnięta z gatunkowego siana, wybieranie bowiem przez inwentarz szlachetnych traw pozostawiając szkodliwe, staje się tu niemożebnem; gwarancję pod tym względem dają łąki Kamionkowskie nad Wisłą położone, wydające najszlachetniejsze gatunki traw. Pud siana sprzedaje się po Kop 35, zaś pud sieczki z tegoż po Kop. 40. Obstalunki na większą ilość tak siana jak i sieczki z natychmiastową odstawą na miejsce, w tymże samym Składzie przyjmowane będą. W razie podwyższenia lub obniżenia się ceny siana, ogłoszenie za pośrednictwem Pisma niniejszego nastąpi. **Wyszkowski.**

(1—3) —244—(14)

Nagrody Rs. 5.

W Niedzielę, t. j. 10go b. m., w kościele Śgo Krzyża, lub na Powązkach, zgubioną została

Portmonetka

ciemno-zielona, safjanowa, w której znajdowało się prócz Biletu loteryjnego, różnych Notatek, Rs. przeszło 20. Łaskawy Znalazca zechce zwrócić takową do Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ lub na ulicę Marszałkowską pod Nr 1452B, za powyższą nagrodą. (1—2) —247—(17)



Z powodu wyjazdu jest do zbycia za nader przystępną cenę **GARNITUR MEBLI** zagranicznych, masiw orzechowych, krytych materją jedwabną żółtą, Obrazy olejne, Żyrandol, rozmaita Galanterja nowa nieużywana, Porcelana, Obicia na meble i w ogóle przedmioty służące do ubiorów damskich. Widzieć można w każdym czasie w domu Lothego, róg ulicy Marszałkowskiej i Jerozolimskiej, Nr 1574 lit. o, w pierwszej bramie od rogu, numer mieszkania 10.

(2—3) —185—(19,568)

ROB BOYVEAU LAFECTEUR.

Jest to **Syrop roślinny czyszczący krew bez rtęci (merkurjuszu)**. Leczy odziedziczoną ostrość krwi, oczyszcza ciało z żółci i zepsutych humorów, jest bardzo skuteczny w skrofulicznych słabościach, silnych boleściach w czasie porodu. uporczywych liszajach, wyrzutach syfilitycznych, świerzbie, zadawnionym reumatyzmie, wysypce u kobiet w wieku krytycznego przejścia, nabrzmieniu gruczołów, chorobach zaraźliwych nowych lub zadawnionych bardzo uporczywych.

Dostać można u PP: w Krakowie u Brunona Miczyńskiego; w Rzeszowie u Schaitera i Spółki; w Warszawie w Składzie Materjałów Aptecznych Gallego; jak również u Ludwika Spiessa, Mrozowskiego, Sokołowskiego, Grodowskiego, Ch. Lilpopa i Conterschnera i Spółki; w Lublinie u Mazurkiewicza i Wareckiego; w Wilnie u Chrościckiego; we Lwowie u Piotra Mikolasza; w Poznaniu u Mankiewicza.

Skład główny w Paryżu przy ulicy Richter Nr 12, u P. Giraudeau de St. Gervais. (5—24) —7765—(16927)

MASZYNY do wód gazowych, win Szampańskich i Limoniad, nieustannie działające, fabryka A. Bednarskiego, ulica Dobra, Nr 2795 w domu własnym. Zawiadamia Szanownych Interesantów, że posiada znaczny zapas Maszyn mniejszych i większych do robienia wszelkich wód gazowych i mineralnych najnowszej konstrukcji, pompowe, oszczędzające gaz. Wyrabia wszelkie przyrządy do wyszynku wód, jako to: Balony, Wodotryski, Bufety, Apparaty parowe do laboratorjum, przerabia wszelkie maszyny zagraniczne na pompowe; wszystko po najumiarkowańszej cenie i poręcza za trwałość swoich wyrobów. Z powodu, że krótki czas do pory wiosennej, Szanowni Interesanci raczą wcześniej zgłosić się ze swemi obstalunkami, aby dać czas zakładowi do prędszego wykończenia wszelkich zamówień.

Trzy maszyny parowe

także w tym samym zakładzie są do sprzedania za cenę umiarkowaną: jedna o sile 10 koni, lokomobila na kołach; jedna o sile 4 koni, stała; jedna o sile 3 koni, stała.

(1—6) —163—(19,625)

UWIADOMIENIE

z Biura Nauczycielskiego **Karoliny Szwarcer** pod Nr 71 (nowym), Krakowskie-Przedmieście, wprost dawnego odwachu.

Kilku zdolnych Nauczycieli Polaków, Francuzów i Niemców, Biuro to ma obecnie do zarekomendowania; niemniej wykształconych Nauczycielek Polek, Francuzek i Niemek, z muzyką, śpiewem, językiem angielskim i włoskim. Osoby do towarzystwa, matkowania, zarządu, oraz Bony. Osoby naukowe i muzykalne, dochodzące na godziny. Jest do sprzedania **Paleto** męzkie, futrem podbite za rs. 15 i **Paleto** na wacie używane za rs. 8, na osobę szczupłą i średniego wzrostu. (1—3) —238—(11)

We Czwartek dnia 7go b. m., Wecyen Erlich z Grodziska, na stacji Kolei żelaznej Łódź, zgubił

Pugilares z kwotą Rs. 45 i Paszport.

Znalazca raczy zwrócić do Grodziska, za nagrodą.

(1—1) —251—(38)

Pozostawiony w dniu 11tym b. m. na Foksalu Kole Warszawsko-Wiedeńskiej,

Parasol w futerale,

odebrać można każdego czasu u Rządcy domu Nr 606 (18) przy ulicy Bielańskiej, za zwrotem kosztu niniejszego ogłoszenia. (1—1) —254—(84)

Płaszcz Szopowy

piękny,

jest do sprzedania. — Wiadomość pod Nr 722 przy ulicy Leszno, u P. Szczuki. (3—3) —117—(19440)

EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIGA.

Jedyny produkt wyrabiany w Ameryce pod nadzorem i gwarancją professorów: **Dra Barona von Liebig i Dra Max von Pettenkoffer**, których podpisy znajdują się na banderoli każdego słoika.

Rada Sądowa Wystawy Paryzkiej 1867 r., przyznała wyłącznie temu **Ekstraktowi dwa złote medale**, a poddany pod analizę w Laboratorjum **Warszawskiej Szkoły Głównej**, okazał się zgodnym z rozbiorem Dra von Liebig.

Extrakt ten sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po następujących cenach:

1 funt ang. w słoiku	$^1/_2$ funta ang. w słoiku	$^1/_4$ funta ang. w słoiku	$^1/_8$ funta ang. w słoiku
Rs. 4 kop. 30	Rs. 2 kop. 20	Rs. 1 kop. 15	kop. 60

PP. handlującym odstępuje się RABAT, i uprasza o przesłanie swych zleceń do domu handlowego **J. Freider et Comp.** ulica Senatorska Nr 468/9.

W zastępstwie Dyrekcji Liebig,s Extract of Meat Company
LIMITED LONDON
(52—104) —4697— Jeneralny Agent dla Królestwa Polskiego, **ERNEST GAY**. (1192)

D O M I N A,

Ubiory Krakowskie i różne **Kostiumy**, są do najęcia w Magazynie Mód i Sukien Damskich Pauliny Jędrzejewskiej, przy ulicy Sto-Krzyzkiej, drugi dom od Nowego-Światu Nr 1345, za Cukiernią Semadeniego.
(1—3) —234—(21)



Ktoby sobie życzył **FORTEPJAN** w dobrym stanie, o 7miu oktawach, z całą metalową Platą, zupełnie nowy, może kupić o 30 Rs. niżej ceny, a to z powodu nagłego wyjazdu; jakoteż **FORTEPJAN** Mahoniowy o 6ciu oktawach, w dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Ordynackiej Nr 1313, dom Brylskiego, Nr 13 mieszkania.
(1—3) —240—(23)



Jest do sprzedania zaraz, z powodu braku paszy 200 sztuk zdrowych **MACIOR** rassy elektoralnej, pokrytych baranami negretti. Wiadomość w Kobylanach, koleją żelazną Terespolską, przez Międzyrzec, od którego Kobylany o wiorst 20 (1—2) —228—(12)



W mieście Łęczycy jest do sprzedania, lub wydzierżawienia,

Młyn wodny murowany,

o piętrze, na rzece Bzurze, o dwóch gankach mącznych i jednym jagielniku, gruntu ornego jest dziesiatyn 2$^1/_2$ (mórg 5), łąki dziesiatyn 4$^1/_2$ (mórg 9), w bardzo korzystnem miejscu.
(1—3) —220—(20)

W dniu 12 Stycznia (31 Grudnia) 1868/9 roku, zgubiono **Rs. 237**, zawinięte w papier, w przechodzie przez Leszno, Rymarską, Senatorską, Bielańską i Długą, oraz Tłomacką. Łaskawy Znalazca raczy oddać za nagrodą Rs. 20, poszkodowanemu przy ulicy Leszno, Nr 3 nowy, mieszkania Nr 3, na prawo ze schodów, lub do Redakcji „Kurjera Warszaw."
(1—1) —235—(22)



Z powodu zmiany okoliczności, są

Meble do sprzedania

Garnitur Mahoniowy szobowany kryty rypsem bronzowem, Stolik mahoniowy do kart, Lustro w złoconych ramach, Łóżko Jesionowe pojedyncze wszystko mało używane. Wiadomość przy ulicy Żabiej dom Loewenberga w bramie pod drugim numerem—Nr. 949. (2—3) —166—(19,545)



Do sprzedania

GARNITUR mebli mahoniowych w dobrym stanie, składający się z Kanapy, Stołu dwóch foteli, sześciu Krzeseł, Lustra w złoconych ramach, Serweta aksamitna, Mufka sobolowa druga Luksowa, dwa Kołnierze i 8 skórek elkowych, Halka popielata z tureckim szlakiem. Wiadomość przy ulicy Chmielnej wprost Pałacu Komory pod Nr 1540 (42) w officynie prawej na 2 piętrze Nr. 25
(2—3) —161—(19,550)

Istniejący dawniej w pałacu Krasińskich



MAGAZYN MEBLI



przeniosłem do własnego domu, Nr. 10 nowy (1613 dawny), przy ulicy Żurawiej, piąty dom od placu Ś-go Aleksandra po prawej stronie, i mam zaszczyt polecić się względom Szanownej Publiczności i donieść, że posiadam znaczny zapas tak nowych, jak używanych Garniturów, które po cenach najprzystępniejszych wyprzedaję.
Adam Lewanowicz.
(8—15) —8563—(6779)

TRAKTJERNIA

z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia pod bardzo korzystnemi warunkami, ze wszelkiemi do niej Ruchomościami, zaraz albo od kwartału. — Wiadomość na miejscu, na Muranow w domu pod Nr 2202.
(3—3) —143—(19498)

O S O B A

przybyła z prowincji życzy sobie umieścić się do Zarządu Domu, Dozoru Dzieci, lub za Sklepowę. Wiadomość w domu Grodzickiego, na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 411, u PP. Bułkanowskich. (3—3) —98—(19442)

Do Składu Artykułów Żywności, przy ulicy Bielańskiej Nr 14 nowy, nadszedł w tych dniach Transport

Półgęsków i innych Wędlin,

bardzo dobrze przyrządzonych, które sprzedają się po cenach nader umiarkowanych. (1—3) —232—(24)

MŁYN PAROWY KOŚMINEK

w Lublinie.

Ma honor podać do powszechnej wiadomości, że Cennik wyrobów jego dla sprzedaży cząstkowej w Składach Wartzawskich, przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, oraz przy ulicy Granicznej pod Nr 969 i przy ulicy Nalewki pod Nr 2251a, na miesiąc Styczeń 1869 roku, jest następujący:

Mąka pszenna	Nr 000	funt po k.	7
„ „	Nr 00	„	6
„ „	Nr 0*a*	„	5 i pół
„ „	Nr 0*b*	„	5
„ „	Nr I	„	4 i pół
„ „	Nr II	„	3 i pół
„ „	Nr III	„	3

Mąka ta sprzedaje się w woreczkach pudowych i pół-pudowych, oraz wpaczkach opieczętowanych po 10, 6, 3, 2 i 1 funtów.

Do pierwszych pięciu numerów mąki pszennej, woreczki pudowe i pół-pudowe dodają się bezpłatnie.

Kasza perłowa	Nr I	funt po k.	8
„ „	Nr II	„	7
Kaszka krak.	Nr I	„	7 i pół
„ „	Nr II	„	7
Kasza pszenna		„	7 i pół
Kasza orkisz.	Nr I	„	5 i pół
„ „	Nr II	„	5
Kasza gryczana zwycz.		„	5

MAURYCY FAJANS.

(1—1) —250—(16)

DOMINA DO WYNAJĘCIA

w Magazynie **Ferdynanda CARA**, przy ulicy Nowo-Sanatorskiej, pomiędzy Rzymskim a Litewskim Hotelem, Nr 634 lit. b

(1—3) —231—(13)

Idąc dnia 11go b. m. wieczorem od Fryzjera Wyrzykowskiego, przy ulicy Elektoralnej, ulicą Zimną, za Żelazną Bramę, zgubiono

Kołnierz skunksowy czarny,

jedwabną nieco podszarzaną podszewką podszyty. Uprasza się Łaskawego Znalazcę o oddanie go do Sklepu Adeli Stande, za Żelazną Bramą, pod Nr 961, za co otrzyma sowitą nagrodę. (2—3) —216—(19623)



W Dobrach Ordynacji Zamoyskiej w Gubernji Lubelskiej, są do wydzierżawienia na lat 24, poczynając od dnia 1 Lipca r. b. 1869.

a. W Powiecie Krasnstawskim, w odległości od m. Lublina od wiorst 35 do 40;

1. Folwark główny **WYSOKIE** z filjalnym **JÓZEFIN** przestrzeni ogólnej około morgów 941 czyli dziesiatyn 483.

2. Folwark **ŁOSIŃ**, około morgów 853, czyli dziesiatyn 437.

3. Folwark **KAJETANÓW**, przestrzeni około morgów 674, czyli dziesiatyn 437.

b. W Powiecie Zamostskim:

4. Folwark **GORAJ**, przestrzeni około morgów 1064, czyli dziesiatyn 545, odległy od miasta Powiatowego Zamostia wiorst 30, a od miasta Janowa Biłgoraja o wiorst 20.

5. Folwark **LATYCZYN**, przestrzeni około morgów 313, czyli dziesiatyn 160, odległy od miasta Zamostia o wiorst 20.

c. W Powiecie Tomaszowskim:

6: Folwark **SWIDY**, przestrzeni około morgów 347, czyli dziesiatyn 177, odległy od drogi bitej i miasta Powiatowego Tomasziowa wiorst 7.

d. W Powiecie Biłgorajskm:

7. Folwark **OBSZA NOWA**, przestrzeni około morgów 170, dziesiatyn 87, odległy od miasta Powiatowego Biłgoraja, wiorsi 36.

Mający chęć zadzierżawienia, którego z powyż wymie ionych folwarków, winni złożyć deklaracją piśmienną przed dniem 1 Marca r. b. na folwarki pod pozycjami 1, 2 i 3, u Rządcy klucza Godziszowskiego zamieszkałego we wsi Godziszowie, o 10 wiorst od m. Powiatowego Janowa; na folwarki pod pozycjami 4, 5 i 6, u Rządcy klucza Zwierzynieckiego zamieszkałego we wsi Zwierzyńcu, gdzie stacja pocztowa, a z pod pozycji 7, u Rządcy klucza Księżpolskiego, zamieszkałego we wsi Majdanie Księżpolskim, odległym od stacji pocztowej Biłgoraj o wiorst 10, u których to Rządców jake też w Biórze Kontroli Zarządu Dóbr Ordynacji Zamoyskiej w Warszawie, pod Nr 472. bliższa wiadomość o warunkach dzierżawnzch udzielaną być może. (1—3) —225—(36)

Fabryka Cukrów

KARMELKÓW i CZEKOLADY,

w Pałacu JW. Hr. Ordynata Krasińskiego, na Krakowskiem Przedmieściu pod Nrem 410, w podwórzu po lewej stronie, zaopatrzyła się w znaczny wybór Cukrów deserowych z wyborowemi smakami, jak również przyjmuje wszelkie zamówienia na Cukry, z czem poleca się względom Szanownej Publiczności i takowe sprzedaje po cenie bardzo przystępnej. Obstalunki na prowincje dopełniają się z wielką akuratnością. — **J. Filipowicz**. (1—3) —230—(32)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.